KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 20 Listopada. / 2 Grudnia. Rok 1856. № 318. Jutro, Śgo Franciszka Xawerego.

Z Petersburga, 9 (21) Listopada.

MANIFEST CESARSKI.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI,

&. &. &.

Wiadomo czynimy wszystkim wiernym NASZYM poddanym:

Dnia 6go bieżącego Listopada, Ukochana Bratowa NASZA, WIELKA XIĘŻNA ALEXANDRA PIOTRÓWNA, Małżonka Ukochanego Brata NASZEGO, WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA, powiła NAM Synowca, a ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM Syna, któremu dano na imię MIKOŁAJ.

Przyjmując takowe pomnożenie CESARSKIEGO Domu NASZEGO, jako nowy dowód łaski Bożej, na pociechę NASZĄ zesłanej, przekonani jesteśmy najmocniej, że wszyscy NASI wierni poddani zaniosą z NAMI gorące modły do Stwórcy Najwyższego o szczęśliwy wzrost i pomyślność Nowonarodzonego.

Rozkazujemy pisać i tytułować wszędzie, gdzie należy, tego Ukochanego Synowca NASZEGO, Nowonarodzonego WIELKIEGO XIĄŻĘCIA, JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ.

Dan w St. Petersburgu, dnia szóstego Listopada roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset pięćdziesiąt szóstego, Panowania zaś NASZEGO drugiego.

Na oryginale Własną
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:
»ALEXANDER."

Onegdaj, było liczne zebranie znakomitych gości w Zamku u JJOO. Xięztwa Ich Mość NAMIESTNIKOSTWA. W liczbie obecnych, znajdował się JO. Xiążę *de Ossuna y Infantado*, Poseł *Hiszpański*, wraz z swoim Orszakiem.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Ś. p. Antoni *Wasilkowski*, Lekarz wolno-praktykujący w m. *Lublinie*, testamentem z d. 8/20 Kwietnia 1845 r. zapisał summę rs. 6,000, na dwa stypendja dla uczniów miejscowego Gimnazjum. Do tych stypendjów, stosownie do woli zapisodawcy, mają prawo krewni i powinowaci z jego familji; bliżsi krewni mają pierwszeństwo przed dalszemi, a w braku dopiero krewnych, będą mogli korzystać powinowaci. Gdyby nakoniec nie było jego krewnych ani powinowatych, w tedy stypendja udzielane będą dwom uczniom z Gimnazjum *Lubelskiego*, rodziców ubogich, dobrą moralnością i pilnością w naukach zalecających się, a z miasta *Lublina* pochodzącym. Wybór zaś tych uczniów do familji nie należących zależeć będzie, od miejscowej Władzy Szkolnej. Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, podając do wiadomości osób interessowanych, o zawakowaniu jednego stypendjum z zapisu ś. p. *Wasilkowskiego*, wzywa je, aby najdalej w ciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia niniejszego, przedstawiły Dyrektorowi Gimnazjum Gubernjalnego w *Lublinie*, dowody legitymacji familijnej wraz z metryką urodzenia kandydata do stypendjum, do których to dowodów dołączone być powinno świadectwo, że kandydat jest uczniem Gimnazjum Gubernjalnego w *Lublinie*, lub że jest usposobiony do słuchania w niem nauk, które to dowody, Dyrektor przedstawi Kuratorowi do decyzji. Gdyby zaś nikt w ciągu powyższego czasu nie zgłosił się z dowodami przekonywającemi o służącem dla nich pierwszeństwie do pomieszczenia na tem stypendjum, wówczas Dyrektor Gimnazjum Gubernjalnego w *Lublinie*, wedle warunków zapisu, wybierze na takowe trzech kandydatów z uczniów tegoż Gimnazjum, i do zatwierdzenia jednego z nich Kuratorowi przedstawi.— *Warszawa*, d. 16 (28) Listopada 1856 r.— Radca Tajny, *Muchanow*.— Naczelnik Wydziału, Radca Kollegjalny, A. *Plewe*.

W *Odessie* rozstał się z tym światem dnia 6go (18) Listopada, JO. Xiążę Michał *Woroncow*, Jenerał-Feldmarszałek, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, b. NAMIESTNIK *Kaukazki*, a poprzednio Jenerał-Gubernator Wojenny *Nowo-Rossyjski* i *Bessarabski*, Kawaler Orderów CESARSKO-*Rossyjskich* i wielu innych. JO. Xżę *Woroncow*, zaślubiony był z Elżbietą z Hrabiów *Branickich*, Damą Honorową NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH i Damą Orderu Śtej KATARZYNY Iej klassy, Córką niegdy Hetmana Wielkiego Koron:, Franciszka-Xaw: *Branickiego*, Starosty *Białocerkiewskiego*, i Alexandry z domu *Engelhardt*, Siostrzenicy Feldmarszałka Xięcia *Potemkina*. Na dzień 9go Listopada (v. s.) zapowiedziane zostało w *Petersburgu* w obecności NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, Nabożeństwo żałobne w Soborze *Preobrażeńskim*, za spokój duszy dostojnego Xięcia. Na Nabożeństwie tem znajdować się mieli Jenerałowie, Sztab i Ober Oficerowie pułku *Preobrażeńskiego*, Jenerałowie-Adjutanci, Jenerałowie z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i Fligel-Adjutanci, wszyscy w żałobie na lewej ręce. Oprócz tego N. PAN polecić raczył, aby wszystkie wojska lądowe przybrały trzech-dniową żałobę.

JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Abramowicz* i Jenerał-Major *Szenszyn*, powrócili z *Granicy*.

JW. *Skobelew*, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przybył z *Petersburga*.

Wyjechali z *Warszawy*: JJWW. Hra: *Tolstoj*, Jenerał-Major Świty JEGO CESARSKIEJ MOŚCI do *Włoch*; i Baron *Sass*, Rzeczywisty Radca Stanu, Członek *Warszawskich* Departamentów Rządzącego Senatu do *Neapolu*.

Xiążeczka p. n. *Brewijarzyk Tercyarski*, sprzedaje się w Xięgarni XX. *Missyonarzy* u Śgo KRZYŻA, po cenie rs. *jeden* za exemplarz.

Donoszą nam ze *Słucka*, iż dnia 28 z. m. na uczczenie miejscowego Marszałka JW. Tadeusza *Wojniłłowicza*, miejscowa Szlachta wydała bal wielki, na który szanowny Marszałek odpowiedział równie świetnem przyjęciem Szlachty.

Warszawski Ober-Policmajster.—Z powodu zachodzących skarg, że powożący dorożkarze wymagają wyższej nad przepis za jazdę od Publiczności zapłaty, ponawiając ogłoszenie zamieszczone w *Gazecie Policyjnej* Nro 145 r. 1854, stanowiące taxę dla dorożkarzy czasowo tylko z powodu wysokich cen artykułów żywności zwiększoną; Ober-Policmajster podaje do wiadomości, że i obecnie według tejże taxy, a mianowicie: za jeden kurs jak w dzień jak i w wieczór kop: 20; na godziny zaś, za pierwszą kopiejek sr. 40, a za następne po kopiejek sr. 30 dorożkarzom płacić należy; jeżeliby zatem dorożkarze większej jeszcze nad wyżej oznaczoną wymagali zapłaty, uprasza się każdego o zanotowanie numeru takiej dorożki i podanie takowego do Zarządu Policji, dla ukarania winnego dorożkarza. — Jenerał-Major, *Gorłow.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: Jakóba *Kaufman*, Subjekta handlu, który w miesiącu Sierpniu 1853 r. z domu Nro 1778 zbiegł za granicę i obecnie znajduje się w *Londynie*, ażeby najdalej w ciągu sześciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał dymis: Sztabs-Kapitana P. *Kańskiego*, tudzież dymis: Porucznika P. *Czuraszewa*, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji lub numer obecnego swego zamieszkania wskazali.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 15 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań osób 5, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 7, wypuszczono na wolność bez dozoru 3; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 56, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 14.

W ciągu upłynionego miesiąca Listopada, meldowano w Wydziale Śledczym, kradzieży 42, w różnych przedmiotach i gotowiznie, na summę rs. 2,449 k. 70, i z tych wykryto na summę rs. 1,805 k. $18^1/_2$.

Znany z użyteczności swojej od lat 21, *Kalendarz ścienny* dla Biur i Kantorów, wyszedł z druku na rok 1857, nakładem J. *Glücksberga*, Xięgarza Szkół. Prócz wiadomości w obręb kalendarza wchodzących, mieści Tabellę odchodu i przychodu Poczt w *Warszawie*, oraz Taryffę opłaty pocztowej od posyłek i dokumentów wyprawianych z *Warszawy* i innych miast Królestwa do wszystkich Guberaji w Cesarstwie. Cena exemplarza nienaklejonego k. $22^1/_2$; zaś naklejonego na tekturze, kop: 30. Skład główny w xięgarni Szkół publicznych Jana *Glücksberga*, ulica *Miodowa* Nr 482, na pierwszem piętrze.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od C. S. rs. 1; od A. M. kop: 50, i od I. W. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od C. S. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów;* rs. 1 dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej*, i rs. 1 dla starca Anto: *Calligary.*— Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczyn: zostających.— Od L. S. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od *Pelagji* rs. 1 dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej* pod Nr 2705; rs. 1 dla wdowy *Sulińskiej* z 6rgiem dzieci, i rs. 1 dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy.*

Donosimy Amatorom i Znawcom sztuk pięknych, iż w składzie materjałów pismiennych, rysunkowych i malarskich P. Henryka *Hirszel*, na *Krako:-Przedmieściu*, w pałacu Hr: Stan: *Potockiego*, znajdują się do nabycia: 1) Przepyszna statua *Wenery Medycejskiej* z marmuru *kararyjskiego*, prawie naturalnej wysokości, dzieło najlepsze znanego powszechnie w świecie artystycznym *Bertoliniego*, który był pierwszym uczniem sławnego *Canovy;* 2) Popiersie Cesarza Rzymskiego *Caracalli*, z marmuru *kararyjskiego*, pięknego nader dłuta Artysty *Rzymskiego*, wysokość 3 stóp; 3) niezaprzeczony antyk, wyobrażający siedzącego w całej figurze *Cesarza Trajana*, wysokość 2 stóp.

Wiersz napisany w Pamiętniku Panny E..... *S.* przez Dra Stefana *K.* — »Niech mi Autor tego wierszyka nie poczyta za nadużycie przyjacielskiego zaufania, że pomimo jego wiedzy i pozwolenia, pozwoliłem sobie ogłosić go światu; bo jakkolwiek osoba, dla której został napisanym, może zasługiwać na to, aby dla niej jedynie był napisanym, mnie się jednak zdaje, że byłaby szkoda by nieznany w jej Pamiętniku zapleśniał.— *Z.....*

„Jam *Medyk!* więc wyrodek, bo świat o nas trzyma,
Żeśmy serca oblekli w *bazaltowe* skały,
Że jak krzemień my twardzi, a w nas czucia nie ma,
Że nam iskry miłości nigdy nie zatlały.
I jaż mam się tu wpisać? Ja, w tych istot grono,
U których jak wosk miękkie serce i uczucia,
U których tyle cnoty, tak w głowie zielono...
Na woskowych ich duszach znać wszystkie zakłucia;
Którzy tacy poczciwi, że łza u nich w oku
Na pierwsze zawołanie wytrysnąć gotowa,
Którzy przenieść nie mogą nędzarza widoku,
Więc każden przez drażliwość od nędzy się chowa!
Ja patrzę suchem okiem na nędzę i rany,
Nie jestem wcale czuły.... więc me drzwi otwarte,
Śmiało przez nie wstępują okryci w łachmany...
. . . .
Co się skreśli w mej duszy to już niezatarte;
Lecz by wyryć co na niej, trzeba na to stali;
Ale stal gdy uderzy w me łono kamienne,
Nie jedna lecz tysiące iskier się zapali.
Bo zewnątrz ono zimne, lecz ogniem brzemienne.
Nieprawdaż żem wyrodek? Nikt nie zechce przecie
Na mem sercu kamiennem probować swej siły,
Kiedy tyle woskowych jest na BOŻYM świecie.
Na których lekkie tknięcia doły porobiły.
Im więc rozkosz uczucia! mnie zostaje życie,
Bez uciech, bez nadziei, miłości, współczucia,
Lecz za to bez zawodów,—o bo czy wierzycie,
Ja się strasznie obawiam zawodów ukłucia.
Dziś się więcej obawa niźli dawniej budzi,
Dziś się także nieznane zjawiły niechęci,
Bom dotąd ja o pamięć wcale nie dbał ludzi,
Dziś pragnę, bym w twej Pani pozostał pamięci.
Lecz pamięć, cóż to pamięć? idea, mamidło,
Więc jak dla mnie o pamięć prosić nie wypada,
Bo lotne jej niestałe by zatrzymać skrzydło,
I prośba i błaganie, nic a nic nie nada.
Przytem ona wzlatując, chwyta w swoim pędzie,
Co znajdzie, co obejmie, przyjmuje i pieści,
Ja byłbym w niej *atomem*, więc cóż mi przybędzie,
Gdy mój *atom* z miljonem innych się pomieści.
Nie chce zostać w pamięci! Lecz gdy wolno żądać
Choć najmniejszego miejsca, prosiłbym o niego,
Może być jak chce małe, i jak chce wyglądać,
Dla mnie jednak najdroższe, bo dla mnie samego.—

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 *b*, wprost Kościoła XX. *Reformatów*, wyszły nowości muzyczne: *Joseph-Quadrille*, na fortepjan, ofiarowane W. Józefowi *de Grodzicki*, przez Wacława *Raudny;* kop: 30. *Pieśni Ludu Ukraińskiego* (Dumki), zebrane i ułożone na fortepjan przez P. *Leonarda;* kop: 45. *Elżbieta-Polka*, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Elżbiecie *Szkowskiej*, przez Piotra *Eibel;* kop: 15. Są do nabycia w składach muzycznych w *Warszawie* i w wspomnionej litografji; na prowincji zaś: u *Artza* w *Lublinie* i *Hrubieszowie*, u *Zawadzkiego* i *Orgelbranda* w *Wilnie*.

Doświadczenie praktykowane już przez kilka lat, przekonało wszystkich tutejszych Panów Piekarzy i Cukierników, iż *drożdże* suche, prasowane, sprowadzane z zagranicy przez P. N. *Balbindera*, odpowiadają wszelkim wymaganiom, przez co wchodzą w upowszechnienie. Zależy tylko na tem, aby nie były mięszane z innemi drożdzami, bo wtenczas tracą na dobroci. Z powodu zatem nadchodzących Świąt, pospieszamy donieść Czytelnikom naszym, a mianowicie osobom na prowincji zamieszkałym, iż P. *Balbinder* sprowadził znaczny zapas tychże *drożdży* na nadchodzące Święta, które sprzedaje po cenie umiarkowanej, a nawet osobom do handlu biorącym, znaczny rabat zapewnia. Co się tyczy dobroci *drożdży* i akuratności w odesłaniu tychże, P. *Balbinder* zaręcza. Mieszkanie jego, jest przy ul: *Nalewki* N° 2262, gdzie Kantor loterji P. *Nusbauma*.

W *Magazynie Mód* i *Dzienniku Przyjemnych Wiadomości*, redagowanym przez P. *Widulińskę*, ukończono przed kilku tygodniami powiastkę P. Bronisławy *Janiszewskiej*, pod t. *Excentrycyzm*. Dobrze pojęte przez Autorkę cele towarzyskie Kobiety, chociaż bohaterka, początkowo jako Dziewica, w trochę fantastyczną przystrojona togę, zachęcać nam każą młodą Powieścio-Pisarkę do przelewania doznanych uczuć i wrażeń, i zapewnić ją, że myśl wypowiedziana sercem dla dobra bliźnich, zawsze miłe robi wrażenie, a od ogółu z wdzięcznością przyjmowaną bywa. Wierność w przedstawieniu charakterów, której nie niszczy lekkie idealizowanie, cel prosty, a poczciwy, więcej faktów z życia czynu, niż słów z ciągłych a podobnych wrażeń, stanowią zaletę skreślonej przez P. *Janiszewską* powieści.

Nie jednego z przechodniów zwrócił uwagę znak przed składem P. Alexandra *Fejsta*, przy ulicy *Senatorskiej*, gdzie jest fabryka szczotek. Owóż znak ten jest dziełem P. Karola *Mey*, Malarza pokojowego, który już nie raz zadowolił swą pracą, tak ze względu na jej dokładność, jako też i akuratność. Że zaś nie raz jeszcze może się zdarzyć podobna potrzeba tego rodzaju malarstwa, przeto donosimy, że P. *Mey* mieszka przy ulicy *Nalewki* N° 2236/7, oraz, że przyjmuje wszelkie zamówienia, tak co do przyozdobienia pokoi, jako też malowania znaków i napisów. Przekonani jesteśmy, że wskazaniem takiego pracownika, i młodego i pełnego zdolności, a przytem pragnącego poświęcić się pracy, wyświadczymy nie jednemu z Czytelników przysługę.

W obecnej porze zimowej, gdzie zwykle mieszkania często są okadzane, nie od rzeczy więc będzie wspomnieć, iż w składzie papieru K. *Krause*, przy ulicy *Nowy-Świat* Nro 1305, jest znaczny zapas tak zwanych *papierków Chińskich*, do kadzenia, bardzo miłej, przyjemnej i delikatnej woni; a oprócz tych przymiotów, nadzwyczaj tanich, bo cała paczka czyli tuzin takich *papierków*, kosztuje kop: 12, a każdy *papierek* starczy na trzy lub 4ry kadzenia, co wypadnie na raz $^1/_4$ kopiejki.

Jutro, rozpoczyna się ciągnienie 5tej klassy *loteryi klassycznej*.

Przy jednym z numerów *Kroniki Warszawskiej* przedstawiona jest z rysunkiem *żniwiarka* Pana *Rolbieckiego;* wielce to interesujące narzędzie, na chwilę ucichło się w pismach naszych jakby z powodu powątpiewania, gdy tymczasem *Kronika Warszawska* opisuje z dodaniem rysunku szczegółowo ulepszoną *żniwiarkę* Pana *Rolbieckiego*. *Kurjer Warszawski*, kiedy dla szczupłych kolumn pisma swego pomija szczegóły tej pożądanej machiny, to przynajmniej donosi swoim Czytelnikom, gdzie tyle interesujący opis odczytać, a nawet nabyć można.

Dla wiadomości Czytelniczek naszych pospieszamy donieść, iż wszelkie roboty *damskie* krawieckie, przyjmują się w mieszkaniu *Werpachowskich*, w hotelu *Polskim*, przy ulicy *Długiej*, na 3 piętrze; a dla tego donosimy o tem, że roboty te wykonywają się tamże z wszelką dokładnością i po cenach przystępnych. Sądzimy przeto, że nie jednej z Czytelniczek naszych wyświadczymy przysługę.

Przed kilku dniami umieściliśmy nadesłany nam artykuł o śmierci ś. p. Dyonizego *Dyamentowskiego* 20toletniego młodziana, syna WW. Leopolda i Ludwiki *Dyamentowskich* Obywateli *Mokotowa*, tamże zgasłego dnia 23go z. m. Winniśmy teraz z swej strony zrobić notację, iż ś. p. *Dyonizy* był pierwszym, którego zwłoki przy odbytem żałobnem Nabożeństwie były wystawione w nowym *Mokotowskim* Kościele, i ztamtąd na miejsce wiecznego spoczynku do *Powązek* dnia 26go z. m. przez W. JX. Dyonizego *Lebiedzińskiego*, Dyrektora Instytutu Moralno-Zaniedbanych Dzieci, exportowane zostały. Radzibyśmy byli raczej notować po Chrzcie Śtym ślub jakiej nowej pary w nowym Domu BOŻYM dokonany, lecz śmierć ubiegła gody weselne i stanęła w pośrodku między kolebką i ślubnym kobiercem, jakoby chcąc zwrócić pamięć na ostateczne rzeczy i niejako zrównoważyć wesołe obrzędy, z niemijającą nikogo ostatecznością swoją.

Ś. p. Józef *Jaworowicz*, po ciężkiej i długiej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Na żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Pawła *Grabowskiego*, Kupca i Obywatela m. *Warszawy*, jutro o godz: 10ej z rana, w Kościele *Powązkowskim* odbyć się mające, i przeniesienie Jego zwłok do grobu familijnego; pozostała Wdowa z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w dniu Imienin Franciszka *Daszewskiego*, b. Podpułkownika Gwardji b. W. P., jako w bolesną 4tą rocznicę skonu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 10$^1/_2$; na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Possesja Nr 1065 przy ulicy *Marszałkowskiej* położona, podzieloną została na dwie części, z której pierwszej pozostałej przy dotychczasowym właścicielu Alexandrze *Blumenfeld*, pozostawiono dawny numer 1065, a drugiej nabytej przez Rzeczywistego Radcę Stanu *Kruze*, nadano Nr 1065*a*.

Doświadczywszy łaski NAJWYŻSZEGO w spełnieniu przed dwoma laty *złotego wesela* Rodziców i utrzymanie ich dotąd w czerstwem zdrowiu, złożyłem w Redakcji *Kurjera* rs. 5 dla Jana i Franciszki *Majeranów*, którym STWÓRCA pobłogosławił 50-letni związek małżeński, ponowiony w dniu zaonegdajszym aktem weselnym.— *M.*

Latarnie do gazu już na całej długości *Nowego-Świata*, od ulicy *Xiążęcej* do *Sto-Krzyzkiej*, ustawione zostały.

Że Pan J.... może mieć słuszność w wytoczonej onegdaj bezimiennie na pismie przed *Redakcję Kurjera* sprawie przeciwko pięknej, ale nad wiek uszczypliwej młodziuchnej Pannie *** nie śmiemy mu na chwilę zaprzeczać. Pomimo jednakże najusilniejszych prośb, nadesłany przez niego artykuł, żadnym sposobem nie może być umieszczony w *Kurjerze*. Niech tylko Pan J. zechce z krwią zimną się zastanowić, że artykuł jego, jako (przepraszamy za wyrażenie) ubliżający niektórym gazetom tutejszym, pismiennictwu, i nakoniec najgłówniejszej jego przeciwniczce płci pięknej, a szczególniej też Pannie***, wywołałby bez wątpienia ze wszech stron reklamy i dochodzenia jego nazwiska; a w takim razie Redakcja nieczując się w prawie w obec tylu obraz taić jego imie, mogłaby narazić i siebie względem osoby jego na nieufność i samego Autora artykułu na rozliczne nieprzyjemności.

Jeden z Lekarzy *Berlińskich* utrzymuje, iż za pomocą sztuki lekarskiej, można przysporzyć wzrostu dzieciom, które w tym względzie upośledzone od natury zostały. W tym więc celu tenże Doktor, każe mierzyć po Instytutach dobroczynnych sieroty, dla przekonania o ile doświadczenia jego skutkować na nich będą. Wiadomość ta zrobiła pewne wrażenie pomiędzy Medykami, z których jedni ją potwierdzają, drudzy ją zaprzeczają. Nie długi wszakże czas okaże, która strona ma słuszność, a społeczność zyska na tem i wykrzyknie: »Już niema karłów!"

Już dawniej wspominaliśmy o nowym talencie muzycznym, to jest o Fortepjaniście Alexandrze *Boguckim*, który pojawił się w świecie muzykalnym. Dowiadujemy się obecnie z listu pisanego ze *Lwowa*, że młody ten Artysta, występował w tych dniach tamże w koncercie, i wzbudził w licznie zebranej Publiczności w teatrze, nadzwyczajny zapał. Gra jego ma być pełna wdzięku i rzadkiej poprawności; a znawcy rokują mu nader świetną przyszłość.

W zeszłą Sobotę widzieliśmy w naszem mieście *sanki*, ale wybrały się zawcześnie, gdyż tłukąc na debiut po bruku, a nie dostawszy passażera, powróciły do domu. Dziś za to śmiało zapewne wyjadą, bo od dziś datować możemy, pierwszy ogromny śnieg tej zimy.

Śpiewaczka *Lagrange* (Stankowicz), która daje ciągle przedstawienia w *Nowym Yorku*, wybiera się w podróż artystyczną do *Luizyany* i *Mexyku*.

Dla dogodności osób w *Kaliszu* i w okolicy tego miasta zamieszkałych, P. Maxy: *Fajans*. Właściciel zakładu *artystyczno-litograficznego* w *Warszawie*, urządził skład główny swoich nakładów u P. Henryka *Hurtig*, xięgarza w *Kaliszu*, który wszelkie przedmioty przez P. *Fajansa* wydawane, sprzedawać będzie po cenach takich samych jak w *Warszawie*, i handlującym ustąpi stosowny rabat. Oprócz tego P. *Hurtig* przyjmować będzie wszelkie obstalunki do zakładu *Fajansa*, bez doliczania dla siebie osobnego procentu.

Jutro, ma przybyć oddzielnym pociągiem na kolei żelaznej, menażerja P. *Kreützberga;* która jak się zdaje około 6go b. m., to jest tak jak było zapowiedzianem, rozpocznie swe widowiska w budynku wzniesionym na *Nalewkach*.

Xięgarz i Antykwarjusz G. *Hermansztadt*, przy ulicy *Nowiniarskiej* pod filarami, otrzymał w tych dniach z *Poznania* następujące z dzieł nowości: o *Rolnictwie*, p. D. *Chłapowskiego*, dokładna i praktyczna xiążka podręczna dla Gospodarzy. Nowo udoskonalone *Pszczolnictwo* p. Xdza *Dzierżona*: *Hodowla, pielęgnowanie, żywienie, używanie koni, bydła rogatego, owiec, kóz i trzody chlewnej*, oraz wyszczególnienie ich chorób zwyczajnych i sposobów leczenia. Xiążka podręczna dla właścicieli dóbr mniejszych i włościan; po długoletnich doświadczeniach zebrał A. J. *Schmidt*. *Słownik łacińsko-polski*, p. Z. *Węclewskiego*. *Lekcje i Ewangelje* na wszystkie Niedziele i Święta, przekładu X. J. *Wujka*, nowe przejrzane wydanie p. Xdza *Tyc*. Pożyteczność tych dzieł każdego uwagę zwróci.

Jutro, w *Arkadji*, między innemi, orkiestra P. *Wentzla* wykona obrazek utworu P. *Dobrzyńskiego*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po po Kom: *Dwaj Bracia*, PP. *Żołkowski* i *Panczykowski;* po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panny Anna *Straus* 4-kroć, Karolina *Straus* 2-kroć, PP. Antoni *Tarnowski* i *Meunier* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 32, wartość kuponu kop: $67^7/_9$: za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: $41^1/_2$, wartość kuponu kop: $26^1/_2$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop: 82; z r. 1855, żądają rs. 102 kop: 7, wartość kupon k. $68^1/_{18}$.

Anglja. *Londyn*, *27go Listop:*.— Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, udał się wczoraj w towarzystwie Majora *Heinz* do *Londynu*, a odwiedziwszy tam Xiężnę *Glocester*, wrócił do *Windsoru*. — Dyrektorowie Banku *Angielskiego* na dzisiejszem posiedzeniu uchwalili nie zniżać nateraz disconto.— Kardynał *Wiseman* wczoraj wieczorem, w lokalu w dość odległej części miasta położonego, miał odczyt o życiu 4ch ostatnich Papieżów. Nie dotykał on tu żadnej spornej kwestji religijnej lub politycznej. — Wczoraj odkryto na *Trafalgar-Square* statuę brązową Jenerała C. *Napier*, 12 stóp mającą, umieszczoną na podstawie prostej granitowej, 17 stóp wysokiej. Nosi ona napis: »*Charles James Napier*, Jenerał, urodzony 1782, zmarły 1853 r." Jenerał ten, jak wiadomo, odznaczył się w *Sindzie*." (N. Pr: Ztg).

Belgja. *Bruxella*, *27go Listopada*.— Rozprawy nad adressem, w których głównie szło o swobodę nauczania,

skończone zostały. Przyjęto projekt do adressu, w którym powiedziano, że swoboda nauczania powinna być ograniczoną wolnością sumienia słuchaczów. (St: An:).

Francja. *Paryż, 27go Listopada.* — Ogłoszono tu dekret ogłaszający, iż postanowienie z 1852 r. według którego do 1856 r. na dwa cywilne wakanse *Legji honorowej* jeden tylko kawaler może być mianowany, zachowuje swą moc aż do dalszego w tym przedmiocie rozporządzenia. — Internacjonalny kongres statystyczny odbyty r. z. w *Paryżu*, uchwalił, iż następne zebranie jego ma być w *Wiedniu* 1857 r. — Wczoraj rano znowu odbyła się Rada ministerjalna w *St. Cloud*, pod przewodnictwem Cesarza. — Rybacy nadbrzeżni *Bretańscy* i *Normandzcy*, uskarżają się często na rybaków *Angielskich*, zapędzających się za połowem ostryg aż na wybrzeże *Francji*. Ponieważ konfiskaty kilkakrotne statków nie pomagają, przeto Rząd uorganizuje straż zbrojną, wrazie potrzeby. (St: An:).

Poseł *Sardyński* Margra: *Villamarina*, powrócił tu przed kilku dniami z *Turynu*. Podobno powodem jego podróży było wzbranianie się *Anglji* i *Austrji* przypuszczenia do spodziewanych konferencji *Sardynji*. Zdaje się, że rzecz tę załatwiono zgodnie z życzeniem *Sardynji*.— Pułkownicy stojących tu pułków 47 i 96, zawiadomili Mera 7go cyrkułu, iż Oficerowie, podoficerowie i żołnierze tych oddziałów, ofiarują codziennie po 100 racji do jego rozporządzenia dla biednych. — Stowarzyszenie główne nieruchomości, posiadające obszerne place na przedmieściu Śgo Antoniego, każe na części tych gruntów wybudować olbrzymie gmachy dla robotników, mogące pomieścić kilka tysięcy osób.— Na morzu *Śródziemnem* panowała 25 b. m. straszliwa burza. Nawet okręty w nowym porcie Marsylskim *La Joliette*, nie były zupełnie bezpieczne. (N. Pr: Z.).

Dziś rano, Margrabia *Antonini*, opuścił *Paryż*.—Cesarz wraca do stolicy niezawodnie w dniu 1 Grudnia. — Głoszą tu powszechnie, iż wkrótce zajdą znaczne zmiany w obsadzeniu urzędów prefekturalnych. Jako przyczynę, podają ich zbytnią gorliwość i samowolność w administracji. — W tych dniach ma być sprzedawanych przez licytację 6 dzienników wieczornych: *Presse, Patrie, Estafette, Pays, Vérité* i *Gazette de France*. (In: Belge).

Paryż, 29 Listop:, (wia: tel:). — Dzisiejszy *Constitutionnel* donosi, że wczoraj przygotowano już w *Tuilerjach* pokoje dla Cesarza, wkrótce przybyć tu mającego. Tenże sam dziennik zapewnia, iż nadeszła do *Paryża* depesza, zawiadamiająca o wzięciu *Heratu*.— *Vérite* ogłasza artykuł wymierzony przeciw burzliwej polityce *Palmerstona*. (St: An:).

Grecja. *Ateny, 22go Listop:*, (wiado: telegr:).— Posłowie *Austrjacki* i *Turecki*, wręczyli Królowi swe pisma wierzytelne. Ciało Dyplomatyczne składało również Monarsze powinszowanie, z powodu jego powrotu. Przemawiał, jako Dziekan, Poseł Angielski *Wyse*. (Schl: Ztg).

Hiszpanja. *Madryt, 22go Listopada.* — Większa część aresztowanych tu osób wypuszczono, resztę oddano sądom zwyczajnym. — Do *Alicante* przywieziono już 350,000 fanegas zboża, przeznaczonego dla rozdania prowincjom niedostatek cierpiącym. Wkrótce spodziewane tam są większe jeszcze transporta. Z *Malagi* 19go b. m. donoszą, iż w wielu cyrkułach miasta odbyto po domach rewizję i znaleziono broń w studniach ukrytą, oraz ważne papiery. Sąd wojenny zasiada tam ciągle. Oddział karabinjerów stoczył nad rzeką *Genar* walkę z kontrabandzistami. Ogień trwał 3 godziny. Trzech karabinjerów jest rannych, lecz kontrabandziści zostali rozpędzeni i stracili wiele towarów. — Municypalność *Segowji* zamierza zaciągnąć pożyczkę 7 do 8 miljonów realów, dla zapobieżenia drożyznie żywności. (N. Pr: Ztg).

Madryt, 23go Listopada, (wiad: telegr:).— Nie prawdziwą jest pogłoska, jakoby Rząd zamyślał wygnać z kraju niektóre osoby.—Ministerstwo jest ciągle w zupełnej zgodzie. — Dotychczas nie masz nic pewnego o epoce zwołania Kortezów. (St: An:).

Rada ministerjalna uchwaliła 20go b. m. wygnać Jenerała *Prim* na wyspy *Kanaryjskie*. Jenerał dowiedziawszy się o tem, udał się bezwłocznie do Królowej i przedstawił jej, jak niepolitycznem jest podobne postępowanie z Jenerałami armji. Królowa przywołała wtedy *Narwaeza*, lecz ten odpowiedział, iż *Prim*, jako mogący prędzej lub później stanąć na czele progresistów, jest niebezpieczny, i skłonił się tylko do zamienienia wysp *Kanaryjskich* na miasto *Bilbao* w *Biskai*. (Neue Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin, 30go Listopada.* — Dziś o godzinie 11¾ rano otwarte zostały obrady obu Izb Sejmu *Pruskiego*. Król dopełnił aktu otwarcia przez odczytanie mowy tronowej, w której wspomniał o zadowalającem położeniu kraju, o rozwijającym się handlu i przemyśle, o projektach do praw przedstawić się mających, oraz o potrzebie powiększenia dochodów Państwa, które mimo zwykłego corocznego wzrostu, nie wystarczą na zaspokojenie pewnych nieodzownych potrzeb kraju. Co się tyczy polityki zewnętrznej, Monarcha wynurzył nadzieję utrzymania pokoju *Europejskiego* i wypełnienia ścisłego traktatów *Europejskich;* w końcu zaś zwrócił się do kwestji *Nefszatelskiej*, i oświadczył, że jakkolwiek z umiarkowaniem ocenionem przez *Europę*, traktował położenie rzeczy w tem bezpornie do korony *Pruskiej* należącem Xięztwie, jednak nie pozwoli, aby powolność ta posłużyła za broń przeciw własnym jego prawom. Jak więc swe obowiązki i stosunki *Europejskie* weźmie z jednej strony za wskazówkę swego postępowania w tej kwestji, tak z drugiej ufa, iż naród z znaną wiernością, siłą i poświęceniem, stanie w obronie honoru korony *Pruskiej*. (St: Anz:).

Turcja.— Podawaliśmy już szczegóły o explozji magazynu prochu w *Rhodus*. Według urzędowych obliczeń, liczba gmachów zupełnie zniszczonych przeszło 200 wynosi. Szkoda byłaby jeszcze większą, gdyby magazyn nie leżał na pewnego rodzaju platformie, powyżej miasta. Smutniejsze jednak są wiadomości o skutkach trzęsienia ziemi z dnia 12go Października na wyspie *Candia*. 26go z. m. obliczono tam 229 zabitych i 250 ranionych w mieście, nie licząc zagrzebanych pod gruzami. Miasto *Candia* liczyło 3620 domów, z tych pozostało tylko 18 mieszkalnych, a 10 zdolnych do reparacji, reszta leży w zwaliskach. Ilość zabitych na wyspie jest daleko większą jak w mieście. Szczególniej ucierpiały wsie okoliczne. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Paropływy i koleje żelazne rozszerzyły znacznie i podniosły handel owocami w *Anglji*. Będzie temu dziesięć, dwanaście lat, gdy parostatki przywiozły po-raz pierwszy *ananas* z *Indji Zachodnich*; teraz sprzedają mnóstwo ich po ulicach *Londynu*, i liczbę przywożonych rocznie do miasta *ananasów*, podają na 200,000 sztuk. Tak samo rozszerzył się handel *pomarańczy* w taki sposób, że trudno uwierzyć nawet. Zdaje się, że przed zaprowadzeniem paropływów, sprowadzano pomarańcze i cytryny do *Anglji* prawie wyłącznie z *Portugalji* i *Hiszpanji*, teraz można je przywozić z *Azorów*, z *Madery*, *Malty* i *Krety*. Także zmniejszenie cła przywozowego, które wynosiło pierwej półtora szylinga od ćwierci, a teraz mniej niż połowę, powiększyło znacznie przywóz. *St. Michael*, jedna z wysp *Azorskich*, wysyła rocznie 200 ładunków pomarańczy, razem 200,000 pak, każda po 1,000 sztuk: także *Terceira*, *Fayal* i inne *Azory*, wysyłają znaczne massy. Najlepszym dowodem szkodliwości zbyt wysokich ceł jest to, że dawniej w *Hiszpanji* i *Portugalji* wolano raczej wyrzucić wszystkie duże pomarańcze, niż wywozić do *Anglji*, gdyż tylko małe mogły cło wytrzymać. Cytryny przychodzą wyłącznie z *Sycylji* w czworograniastych pakach; pomarańcze zaś upakowane są w podłużnych sąsiekach. Obliczono, że rocznie konsumują w *Anglji* do 300 miljonów pomarańcz, a z tego 100 miljonów w *Londynie*. Do trasportowania tej znacznej ilości, potrzeba 200 statków, które w miesiącach zimowych i wiosennych, zawijają poniżej mostu *Londyńskiego*. Silni tragarze przenoszą paki do magazynów w *Botolth-Lane* i *Pudding-Lane*, i kto w tym czasie przechodzi niższą ulicą *Tamizy*, niechaj strzeże pilnie swego kapelusza i głowy. Najpiękniejsze jednak ładunki składają w *Southamtonie*, i odwożą spiesznie koleją żelazną do *Londynu*, gdzie nie trudno o kupca. Prawie czwartą część kosumowanych w *Londynie* pomarańcz, to jest 25 miljonów, sprzedają po ulicach, w teatrach i na innych miejscach publicznych, a 75 miljonów w sklepach. Roczną konsumpcję cytryn obliczono na 20 miljonów sztuk. — W towarzystwie *birbanckiem* ktoś wykrzyknął: »Koledzy, rozwiążcie mi tę zagadkę: jeżeli kto ma w dwódziestym roku życia wszystkie zęby, ile ich będzie miał w sześćdziesiątym?" »Jeżeli jest żonatym, nie będzie miał ani jednego", odrzekł jakiś *tetryk*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biskupski Ant: Oby: z Przyrowa nr 608; Brzozowski Sew: Oby: z Kośmina nr 634; Jackowski Alex: Prezes Dyr: T. K. z Płocka nr 570; Lipczyński Ign: Ob: z Łukawy nr 625; Morenszyld Pułkow: z Rygi nr 634; Szymanowski Teofil Oby: z Staropola nr 585; Tatarynow Podpułko: z Rygi nr 2673.

Wyjechali: Bzowski Józ: Ob: do Nieszkowa; Czarnecki Miecz: Oby: do Boisk; Dowgiełło Melchior Ob: do Staszewa; Miłosz Wład: Ob: do Cesarstwa; Niemcewicz Jan Ursyn Ob: do Brześcia Lit:; Rostworowski Joachim Ob: do Lesznowoli. — Bielski Stan: Ob: do Żelazny; Berton Fran: Art: Dram: do Petersburga; Czartoryski Rajm: Oby: do Grądów; Prendowski Hen: Ob: do Czyżewa.

Przyjechali koleją żelazną: Bert Józ: Oby: z Paryża nr 603; Cassin Jan-Fran: Guwerner z Szwajcarji nr 603; Drucki-Lubecki Alex: Xiążę z Paryża nr 613; Wężyk Ign: Ob: z Krakowa. — Eberhard Kar: Budow: z Drezna nr 634, Mioduszewska Kata: Ob: z Poznania nr 600.

Wyjechali koleją żelazną: Epstejn Her: Rad: Handl:, i Epstejn Leon Kom: Hand: do Bruxelli; Skrzyńska Jul: Ob: do Krakowa. — Fochtmann Karol Werkfier przy Warsz: Drodze Żelaz: do Hamburga; Miecznikowski Alex: Mechanik do Bruxelli; Orzeszko Kalixt Rad: Dw:, Marsz: Szlachty Gub: Grodz:, do Paryża; Schmidt Samu: Ob: do Londynu; Tański Mich: Urzę: Drogi Żelaz:, Lemke Jan Wagenmejster przy Drodze Żelaz:, i Richter Stan: Nadkonduktor Drogi Żelaznej do Niemiec.

DONIESIENIA.

Płaszcz podszyty Szopami, mało używany, z osoby wysokiego wzrostu, jest do zbycia; — oraz WOLANT na leżących resorach, nie kryty, zupełnie nowego fasonu; przy ulicy Nowy-Świat Nr 1314. Wiadomość u Stróża.

Maszyna do robienia **waty**, zupełnie nowa, masiw zbudowana, wszystkie koła i walce żelazne, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w Magazynie Ubiorów Męzkich, przy ulicy Długiej Nr 587, wprost Lasockiego.

Gdyby kto z Posiadaczy Ziemskich, mógł dostawić do Warszawy jaką ilość Nasienia **Czerwonej Koniczyny**, ale bardzo czystego; raczy być łaskaw donieść, w jakim miesiącu zimowym, jaką ilość i za jaką cenę, mógłby każdy korzec sprzedać, i adresować tę wiadomość do P. Oborskiego Rządcy Domu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 410.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania: **Kareta** Wiedeńska, tak jak nowa, poczwórna, może być i podwójna, z przodu składana, do miasta i do podróży mocna, na stojących resorach, materją ciężką wybita;— Najdyczanka kryta, w dobrym stanie;— Bryczka polowa, skórą wybita, malowana;— SKRZYPCE po Artyście, z fabryki Krepszynka;— Koszul męzkich tuzin webowych; — Puchu świeżego funtów 10. Wiadomość w Alei Mokotowskiej pod Nr 1671, u Właściciela.

Niżej podpisany, ma zaszczyt donieść szanownej Publiczności, że zatrudnia się wyłącznie **reparacją Kaloszy** i innych przedmiotów z Gummy Elastycznej i z Guttaperki, i że Kaloszom tym daje skórzane obcasy i podeszwy, przez co zabezpiecza je przed prędkiem niszczeniem się. Ktoby więc potrzebował jego usług, raczy się zgłosić pod Nr 396, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Szpitala Śgo Rocha, na 1sze piętro, w podwórzu.— Nadto jeszcze zawiadamia, że w Składzie OBÓWIA Damskiego i Męzkiego, Leona Zakrzewskiego pod Nr 402, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obstalować można Obówie z wyklejeniem nowo-wynalezioną Massą nie przemakalną, utrzymującą ciepło i nadającą miękkość skórze. Obówie takie bardzo jest dogodne, dla osób odbywających podróże, oraz pracujących w zimnych handlach, a szczególniej na sloty i niepogody. — Konstanty Jankiewicz.

Są do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu, znakomite **Dobra Ziemskie** w Gubernji Radomskiej, mające dziesiatyn 4,800 (320 włók) powierzchni, z czego blizko połowa pięknego lasu; 6,630 rub: rs. rocznie stałych gotowych dochodów; grunta w połowie pszenne, siana dobrego wielka obfitość, pańszczyzna wystarczająca, budowle murowane, Gorzelnia z apparatem pistoryusza, dwie Młocarnie z kieratami i sieczkarniami, oraz piękny Pałac z Ogrodem angielskim i warzywnym. Granice dóbr stałe; Hypoteka oprócz Towarzystwa zupełnie czysta. Szacunek po 600 rs. za włókę. Żadne pośrednictwa faktorów miejsca tu nie mają. Bliższą informację wskaże Władysław Chęciński Obrońca Sądowy, przy Placu Krasińskich w domu P. Hermana Epstejn pod Nr 549*a*, na 2m piętrze mieszkający.— Do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu, znakomite DOBRA ZIEMSKIE w Gubernji Radomskiej Powiecie Sandomierskim położone, mające dziesiatyn 2750 (włók 150) powierzchni, z czego połowa lasu starodrzewnego, w 2ch milach odległości od Wisły. Grunt pszenny Sandomierski, łąki dobre, gospodarstwo płodozmienne, budowle murowane, Kościół parafialny, na mieszkanie Właściciela Pałac o piętrze wśród ogrodu angielskiego, Gorzelnia, Tartak, dwa Młyny, dwa Stawy rybne, Kamień, Wapno, Glina, Torf, Miasto Handlowe o wiorst 7, i 3,075 rs. rocznie gotowego dochodu. Szacunek po 750 rs. za włókę. Żadne pośrednictwa faktorów miejsca tu nie mają. Bliższą informację wskaże Władysław Chęciński Obrońca Sądowy przy Placu Krasińskich w domu P. Hermana Epstejn pod Nr 549*a*, na 2m piętrze mieszkający.

Szenszylowy **Mufek**, wraz z obłożeniem i kołnierzem na Szubę, jest do sprzedania pod Nr 477 lit: B, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, na Iszem piętrze.

Dom zajezdny czyli **Osada Kwiatkowo**, pomiędzy Stacjami Pocztowemi Szelkowo a Sieluń, w Powiecie Pułtuskim Gubernji Płockiej, przy szosie położona, wraz z gruntami i lasem do niej należącemi, jest do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę; wiadomość u Właściciela na miejscu powziąść i Osadę tę obejrzeć można.

BROWAR Piwa Bawarskiego Żareckiego w Jaworzniku, pod Żarkami. Podaje do wiadomości Publicznej, iż cena nowego Waru Piwa wyrabianego w tymże Zakładzie, ustanowioną została na miejscu na kop: 25 za Garniec, do 1go Czerwca 1857 r., i że obstalunki na takowe przyjmuje tak jak dawniej Expedytor Browaru w Myszkowie przy Kolei Żelaznej, za otrzymaniem nadesłanej sobie franco należności.— Zarazem Piwa tegoż dostać można w Składzie Głównym tego wyrobu, w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Biblioteką Załuskich zwanym, po kop: 35 za Garniec; tudzież na Butelki w większych partjach, licząc 100 po kop: 9, a w mniejszych po kop: 10 butelka.—W Zakładzie tym jest także do zbycia 10 centnarów CHMIELU Żareckiego;— oraz Cegła ogniotrwała i Rurki do drenowania.

Dobra Ziemskie, posiadające przestrzeni przeszło 1,500 dziesiatyn, czyli 100 włók miary nowopols:, w bliskości miast fabrycznych i kolei żelaznej położone, mające gotowych dochodów w czynszach stałych i propinacji około rsr. 3,000 rocznie, obecnie składające się z dwóch folwarków, posiadające ziemię dobrą, łąki i paswiska dostateczne, zabudowania odpowiednie potrzebie gruntowej; są do sprzedania z inwentarzem zaraz, lub w zamian na Nieruchomość miejską tu w Warszawie położoną, lub na kapitały hypotecznie ubezpieczone, płatne w bliskich terminach. Posessję odebrać można natychmiast. Wiadomość udzieli Drukarnia Kurjera.

Wiadomość dla PP. Kupców. — Zakład Introligatora W. *Kreusch* przy ulicy Żabiej, w pałacu JW. Hr: Zamoyskiego, obok Ogrodu Saskiego, przysposobił na nadchodzący Nowy Rok, **Dzienniki Kupieckie** ostęplowane, w polskim i niemieckim języku, i inne Xiążki na użytek Buchhalteryjny rozmaicie polinjowane.— Wszelkie zaś obstalunki na linjowanie i oprawę Xiąg, podług żądanych wzorów, po cenach umiarkowanych, w swej Maszynie angielskiej świeżo ulepszonej uskuteczni. Przytem znając najlepiej potrzebę trwałych papierów na Xiążki Handlowe, Zakład wymieniony w takowy w różnych formatach, z celniejszych fabryk zaopatrzony został.

LONDYŃSKA PRALNIA CHEMICZNA.

Przy ulicy Niecałej pod Nr 614*g*, w domu Szletyńskiego, urządzoną została **PRALNIA Chemiczna**, podług metody w Londynie wynalezionej, a w Polsce jeszcze dotąd nie znanej. W Zakładzie tym, przyjmują się do prania Szale, Chustki różne, pomiędzy temi i białe krepowe; Koronki, Blondyny, Pióra i Wstążki; Futra białe, Materje i Wyroby Wełniane; Ubiory Męzkie, Jedwabne i Wełniane haftowane przedmiota; niemniej Wyroby Passamonicze złotem lub srebrem przerabiane, nie pozostawiając żadnego śladu brudu lub plam, z nadaniem właściwej Apretury, nie zmieniając bynajmniej pierwotnego koloru. Prócz tego, przyjmują się także do prania Rękawiczki Glansowane w różnych choć najdelikatniejszych kolorach, niemniej Rękawiczki Wojskowe, nie pozostawiając najmniejszych plam, z dodaniem przyjemnej miękkości, a to za zapłatą kop: 7½ od pary. Rękawiczki także różnemi prawdziwemi i ładnemi kolorami farbowane być mogą. Każde podobne zlecenie, w przeciągu parę dni z największą akuratnością uskutecznione będzie, czem się mam honor polecić.

Wilhelm *Scheemann*, z Londynu.

APTEKA w mieście Powiatowem Maryampolu, do niegdy Karola Dawida Trapp należąca, stosownie do życzenia po tymże pozostałej Wdowy i Sukcessorów, jest do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu. Apteka ta, wszelkie należne porządki i zapasy Materjałów zawierająca, znajduje się w domu murowanym, przy którym zabudowania Gospodarskie i Ogród Fruktowy, i z temiż się sprzedaje. Nadmienia się iż miasto Maryampol na szosie Pruskim i Warszawsko-Petersburgskim położone, zawiera Szpital. Wiadomość u W. Trapp w Maryampolu.

Futro Szopy, suknem granatowem kryte, są dane w komis do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Dystrybucji tabak Nr 639 przy ulicy Trębackiej, w domu Szmeltzera.

Fortepjan, Fabryki Bucholtza o $6\frac{1}{2}$ oktawy, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Alexandrja, na Serwerynowie pod Nr 2779, numer stancji 35ty na dole.

John **Mallan, Dentysta** z Londynu, wynalazca sztucznych ZĘBÓW bez sprężynek, i metalu do plombowania, udzielać będzie jeszcze konsultację w Hotelu Wileńskim, przez ciąg dni 8.

Od wielu lat exystujący **Handel Norymbergski**, przy rogu ulic Podwale i Piekarskiej N° 524 (wprost ulicy Kapitulnej), zaopatrzony został w najświeższe Towary, które po cenie bardzo przystępnej sprzedając, mam zaszczyt względom łaskawej Publiczności polecić się.

Między innemi, w tymże Handlu są do nabycia po cenach fabrycznych **FARBY do Podłóg** w różnych kolorach, ze znanej Fabryki W. **J. A. Krausse;** jak niemniej znane z dobroci **CWJEKI Drewniane Amerykańskie do Obówia**, we wszystkich Numerach, po cenie zniżonej. L. *Konwentska.*

LOKAL każdej chwili do odstąpienia, składający się z Przedpokoju, Salonu z balkonem i Pokoju obszernego, w czystem powietrzu, z pięknym widokiem, gustownie odmalowany i z ładną posadzką. Wiadomość pod Nr 2821 przy ulicy Obożnej, w domu W. Idziego Sikorskiego, na 1szem piętrze.

Dnia 24go Listopada na Koncercie Taussiga, zapomnianą została w Sali Redutowej, **Mufa tumakowa**, podszyta czarnym jedwabiem. Łaskawy znalazca raczy takową oddać do Magazynu Pani Somerfeld, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Reformatów Nr 470, za stosowną nagrodą.

Pan Henryk **Sarnecki**, zostający w Wojsku Cesarsko-Rossyjskiem, urodzony w Kamieńcu Podolskim, a obecnie zostający w Warszawie, jako Praporszczyk, niedawno awansowany; raczy się zgłosić do Hotelu Angielskiego pod Nr 10, do Siostry swojej, przybyłej z Wiednia.

Dnia 30go Listopada, idąc z Krako:-Przedmieścia wieczorem, od domu W. Kelera, na Podwal do domu W. Dyzmańskiego, zgubioną została **Bransoletka** złota z turkusikami i 2ma chwaścikami złotemi. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowej, do Magazynu Mód E. Czaban, nie dla wartości, lecz stanowiącej drogą pamiątkę, za przyzwoitą nagrodą.

DOM dwu piętrowy, z dwiema oficynami i ogrodem, przy ulicy w blizkości targu za Żelazną Bramą zwanego, jest do sprzedania bez pośrednictwa faktorów. Bliższą wiadomość powziąźć można przy ulicy Grzybowskiej, w domu pod Nr 1020, na 2m piętrze na prawo, od godziny 4ej do 7mej po południu, a w Święta od 10ej z rana do 1ej z południa.

ŚLEDZIE *Holenderskie* wyborowe, w całych, pół i ćwierć baryłkach, nadeszły do Handlu Edw: *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Kommisarz Administ: Cyrk: 9 i 10. — Zawiadamia niniejszem interesowane osoby, iż sprzedaż Ruchomości po zmarłej Marjannie z Szczurowskich Księzkiej Wdowie pozostałych, odbędzie się dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godz: 11 z rana, pod Nr 1281 przy ulicy Nowy-Swiat położonym.— J. *Winnicki.*

Handel **Sasko-Norymbergski**, jest do sprzedania w Hotelu Saskim, od Krak:-Przedm:, Nr 425.

Płaszcz Szopami podszyty, mało używany, jest do sprzedania przy ulicy Sto-Krzyzkiej w domu Lewandowskiego pod Nr 1343. Wiadomość u Stróża.

Szuba damska, z samych wyborowych skórek Tumakowych, atłasem Liońskim kryta, w najnowszym fasonie;— oraz SZAL Francuzki biały, wielki, do sprzedania. Wiadomość pod Nr 726 przy ulicy Orlej, w lewej oficynie nad Składami, pierwsze drzwi, na 2m piętrze, gdzie dzwonek.

Dwa Futra: **Płaszcz** Szopami, i **Szuba** Wilkami amerykańskiemi podbite, złożono do zbycia za pomierną cenę, w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów.

Z powodu wyjazdu, są do zbycia **Meble** mahoniowe i orzechowe, przy ulicy Smolnej pod Nr 1286, na 1m piętrze.

Ktoby miał do najęcia **Mieszkanie** z 2ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni; niech raczy nadesłać adres pod Nr 2674 przy ulicy Bednarskiej, na 2e piętro od frontu.— Tamże są do sprzedania **Meble** jesionowe, dawnego fasonu, z wyściełką z włosia, w bardzo dobrym stanie.

Młodzieniec świeżo ukończywszy nauki w Szkole Powiatowej o 5ciu klassach w Łęczycy, posiadający Patent Szkolny, dobrego prowadzenia, życzy umieścić się jako Uczeń, do której z Aptek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość u Rządcy Hotelu Drezdeńskiego, w Warszawie.

DO SPRZEDANIA:— **Szafka** mała mahoniowa, z lustrem stojącem, wysokiem, w takichże ramach; **Szezląg** mahoniowy, z pokryciem wełnianem niebieskiem; **Tualeta** męzka, podróżna, z biórkiem do pisania, mahoniowa, Karlsbadzka; **Lampa** średniej wielkości, porcelanowa; **Umywalnia**; Obłożenie do Szubki z NURKÓW, wraz z Kołnierzem i dwie SERWETY do kawy; przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 lit: C. Wiadomość w Sklepie u Jubilera, wchód z bramy.

Posadzki, zostawiono w komis do sprzedania u Introligatora, w domu XX. Bazyljanów przy ulicy Miodowej pod Nr 485; życzący sobie nabycia takowej, raczą zostawić adresa swego zamieszkania, gdzie tenże fabrykant może dostawić zaraz kilkaset sztuk, z grubych tarcic rznietych, po kop: 50 sztuka.

MEBLE mahoniowe: Kozeta, dwa Fotele, 12cie Krzeseł i Stół, do sprzedania przy ulicy Chmielnej. Wiadomość u Pani Olszewskiej, pod Nr 1493.

§ Do nowo założonej *Piwnicy Hamburgskiej*, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, nadszedł świeży transport **OSTRYG.** §

Podpisana, składając najczulsze dzięki za doznawane ciągle względy łaskawej Publiczności, zawiadamiam uprzejmie, iż Fabryka moja przy ulicy Kapitulnej istniejąca, jak zawsze tak i w porze obecnej, przyspos: biła znaczny dobór **PARASOLI** jedwabn:, nankinowych, rawentuchowych do podróży i t. p., z świeżego i trwałego marerjału, po najprzystępniejszych cenach.— Maryanna Domańska.

DOBRA Ziemskie ZGÓRSKO, położone przy szosie Krakowsko-Warszawskiej, w odległości wiorst kilku od miasta Kielc, są do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższą wiadomość powziąźć można na miejscu.

Zawiadamia się Szan: Publiczność, iż **HOTEL** pod nazwą Kujawski, w m. Częstochowie, naprzeciwko Klasztoru Jasno-Górskiego, do podpisanego należący, jest do wydzierżawienia na lat 3 lub 6 z Meblami lub bez, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu.— Wojciech Waskiewicz.

Szubka atłasowa czarna, elkami damskiemi podszyta, z kołnierzem tumakowym, jest do sprzedania za rs. 82 kop: 50, w Składzie Komissowym M. Konopackiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów.

Dnia 30go z. m., przechodząc przez Dom Pocztowy, zginął **Wyżełek**, z czarnemi łatkami, nieco podpalanemi. Uprasza się znalazcę, o oddanie za nagrodą rs. 3, pod Nr 538, ulica Kapitulna, na 1sze piętro.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Bielańskiej, wprost Tłómackiego w pałacu dawniej Kossowskich, dziś Hotel Białostocki Nr 608.

Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki, z wyższem i początkowem wykształceniem naukowem i talentami; Guwernerzy Polacy i Cudzoziemcy; Bony Francuzki i Niemki; Korrepetytorowie i Korrepetytorki życzą się umieścić.— Guwernantka Polka, posiadająca w wysokim stopniu język francuzki, niemiecki i muzykę, życzy znaleźć miejsce w Warszawie, lub w blizkości.— *Kierblewska.*

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI.. Dziś, *Chłopiec Okrętowy.— Łobzowianie.*— Jutro, *Śluby Panieńskie.— Floryna.*

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1856 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*